

Sygn. akt V Ca 1949/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Wojtysiak (spr.)
Sędziowie:	SO Marzanna Góral SO Maja Smoderek
Protokolant:	Olga Michalec

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - (...)

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt VI C 639/09

1. oddala apelację;
2. zasądza od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - (...) kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1949/11

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 18 czerwca 2009 roku powód Skarb Państwa - (...), wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 12.549,27 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż dochodzi dopłaty z tytułu niezrefundowanego w całości odszkodowania za szkodę komunikacyjną z dnia 18 stycznia 2008 roku z udziałem pojazdu marki (...) nr rej (...), stanowiącego własność powoda, oraz pojazdu marki (...) o nr rej. (...), ubezpieczonego w zakresie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Dalej powód podał, że dokonał zgłoszenia przedmiotowej szkody u pozwanego,

który po przeprowadzeniu likwidacji przyznał mu odszkodowanie w kwocie 36.515,73 złote, która to kwota w ocenie powoda jest zaniżona, albowiem z wyceny kosztów naprawy dokonanej przez (...) S.A. wynika, że koszty naprawy pojazdu powoda w autoryzowanej stacji obsługi będą wynosić 40.217,45 złotych, co po ubruttowaniu równa się kwocie 49.065,00 złotych.

Pozwany (...) Towarzystwo Ubezpieczeń spółka akcyjna V. z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za spowodowaną przez A. K., kierującego pojazdem marki (...) szkodę, czego przejawem jest zapłata na rzecz powoda bezspornego odszkodowania w wysokości 36.515,73 złote z tytułu uszkodzenia pojazdu marki (...). Dalej pozwany podał, że wysokość odszkodowania została ustalona w toku postępowania likwidacyjnego, prowadzonego przez firmę (...) z siedzibą w W. w oparciu o ocenę techniczną z dnia 4 lutego 2008 roku oraz weryfikacją kalkulacji kosztów naprawy o nr (...). Pozwany podniósł także, iż w dniu 13 listopada 2009 roku, na skutek ponownego rozpatrzenia sprawy dopłacono powodowi kwotę 8.033,46 złotych (z tytułu należnego podatku VAT) do poprzednio uznanych i wypłaconych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Pozwany wskazał nadto, iż powodowi, łącznie w tytułu przedmiotowej szkody została wypłacona kwota 45.549,19 złotych, która winna odpowiadać kosztom przywrócenia pojazdu do stanu i wartości sprzed wypadku. Ponadto pozwany podał, że powód nie wykazał, aby jego pojazd w chwili wypadku znajdował się na gwarancji producenta, gdyż załączone dokumenty nie potwierdzają faktu obowiązywania takiej gwarancji, która mogła zostać cofnięta na skutek niewłaściwego zachowania powoda.

Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 19 listopada 2009 roku oświadczył, iż pojazd nie został naprawiony ani sprzedany. Ponadto w piśmie procesowym z dnia 11 grudnia 2009 roku wskazał, iż wobec zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.033,46 złotych, ograniczył powództwo (ze skutkiem zrzeczenia się roszczenia co do kwoty 8.033,46 złotych) do kwoty 4.515,81 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2009 roku oraz wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 8.033,46 złotych obliczonych od dnia 5 kwietnia do dnia 13 listopada 2009 roku.

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2011 roku pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o dodatkową kwotę 2.144,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty - tytułem wyrównania ubytku wartości rynkowej uszkodzonego pojazdu, natomiast pełnomocnik pozwanego wnosil o oddalenie powództwa w całości, w tym również co do kwoty rozszerzonej.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2011 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w pkt I. zasądził od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - (...) kwotę 4.515,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty; w pkt. II. zasądził od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - (...) ustawowe odsetki od kwoty 8.033,46 zł naliczone od dnia 5 kwietnia 2009 r. do dnia 13 listopada 2009 r.; w pkt III – zasądził od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - (...) kwotę 2.144 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty; w pkt IV. Sąd w pozostałym zakresie postępowanie umorzył; oraz w pkt V orzekł, że pozwany zwróci powodowi w całości koszty postępowania pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów Referendarzowi Sądowemu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

W dniu 18 stycznia 2008 roku w W. na ulicy (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez J. C., stanowiący własność Skarbu Państwa - (...) z siedzibą w W.. Przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowania kierującego samochodem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwo Ubezpieczeń spółka akcyjna (...) z siedzibą w W.. Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji uznali, iż winę za spowodowanie kolizji ponosi A. K., kierujący pojazdem marki (...) i ukarali go mandatem karnym kredytowym w wysokości 200 złotych. Na skutek przedmiotowego zdarzenia w pojeździe powoda uszkodzeniu uległ przód pojazdu, tył pojazdu oraz prawy bok pojazdu.

Samochód marki (...) objęty był umową ubezpieczenia autocasco, w której po stronie zakładu ubezpieczeń występował (...) Towarzystwo Ubezpieczeniowe z siedzibą w S. .

Powód dnia 24 stycznia 2008 roku dokonał zgłoszenia przedmiotowej szkody w (...) Towarzystwo Ubezpieczeniowe z siedzibą w W. w zakresie ubezpieczenia auto - casco, który pismem z dnia 18 lutego 2008 roku przekazał akta szkody komunikacyjnej z dnia 18 stycznia 2008 roku wraz z wyceną kosztów naprawy w autoryzowanej stacji obsługi, wyliczonej na kwotę 40.065,00 zł (...) Towarzystwu Ubezpieczeń spółka akcyjna (...) z siedzibą w W., celem przeprowadzenia dalszej likwidacji. W uzasadnieniu wskazano, że w wyniku prowadzonych czynności, mających na celu likwidację szkody ustalono, że sprawca szkody zawarł umowę o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w tymże Towarzystwie Ubezpieczeń, potwierdzone polisą nr (...)

(...) Towarzystwo Ubezpieczeń spółka akcyjna(...) z siedzibą w W. - nie kwestionując podstawy swojej odpowiedzialności - w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 26 marca 2008 roku przyznał powodowi bezsporną kwotę odszkodowania w wysokości 36.515,73 złote, wypłaconą w dniu 4 kwietnia 2008 roku.

Ponadto, pozwany w dniu 13 listopada 2009 roku (a więc już po doręczeniu mu odpisu pozwu) wypłacił na rzecz powoda kwotę 8.033,46 złotych, stanowiącą dopłatę z tytułu podatku VAT do uznanych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu marki (...).

Powyższy stan faktyczny był pomiędzy stronami bezsporny i został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzone w aktach sprawy. W ocenie Sądu Rejonowego nie ujawniły się żadne przesłanki do kwestionowania autentyczności czy wiarygodności dokumentów złożonych do akt przedmiotowej sprawy, stanowiących tym samym pełnowartościowy materiał dowodowy. Sąd Rejonowy zauważył, iż załączona do akt sprawy kalkulacja kosztów naprawy - pojazdu sporządzona przez (...) Towarzystwo Ubezpieczeniowe jest tylko dokumentem prywatnym, stanowiącym dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Z uwagi na fakt, iż pomiędzy stronami istniał spór co do wysokości należnego dodatkowego odszkodowania, Sąd Rejonowy postanowieniem z 12 stycznia 2010 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki i eksploatacji pojazdów mechanicznych oraz ich wyceny na okoliczność ustalenia niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu (...) o nr rej (...), koniecznych do przywrócenia go do stanu z przed kolizji opisanej w pozwie, biorąc pod uwagę ceny występujące na lokalnym rynku usług naprawczych w autoryzowanych serwisach (...) oraz wyliczając ewentualny spadek ceny pojazdu po dokonanej naprawie.

W sporządzonej opinii pisemnej biegły sądowy P. H. (1) wskazał, iż wartość rynkowa pojazdu marki (...) w dniu wypadku wynosiła 53.600 złotych, zaś wartość pojazdu uszkodzonego w dniu 18 stycznia 2008 roku wynosiła 16.300 złotych, zaś różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wynosiła 37.300 złotych. Nadto biegły P. H. wskazał, iż opierając się na kalkulacji naprawy sporządzonej przez (...) Towarzystwo Ubezpieczeniowe można przyjąć wartość spadku pojazdu po naprawie na ok. 6.000 złotych. Ponieważ opinia biegłego P. H. (1) okazała się całkowicie nieprzydatna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (biegły w ogóle nie wypowiedział się co do okoliczności, wskazanych w postanowieniu dowodowym Sądu, za to ustalił kwestie nie mające znaczenia dla sprawy) Sąd Rejonowy zlecił wykonanie innemu biegłemu opinii zgodnie z postanowieniem z 12 stycznia 2010 r.

W sporządzonej przez siebie opinii pisemnej biegły sądowy W. K. wskazał, że koszt naprawy w zakresie technicznie niezbędnym, a ekonomicznie uzasadnionym (przy zastosowaniu części oryginalnych) samochodu (...) o półtorarocznym okresie użytkowania wyniesie 49.189,68 złotych wraz z podatkiem VAT. Nadto wskazał, że ubytek wartości rynkowej samochodu marki (...) w wyniku zdarzenia drogowego (po naprawie przeprowadzonej w sposób profesjonalny) wynosi 2.144 złote. Biegły wyjaśnił przy tym, iż przy rozliczeniu kosztów naprawy należało zastosować stawkę za roboczogodzinę w wysokości 105 złotych przy pracach blacharsko - monterskich i stawkę 120 złotych przy pracach lakierniczych, albowiem takie stawki stosowały Autoryzowane Stacje Obsługi z terenu W. w pierwszej połowie 2008 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego za miarodajną dla przedmiotowej sprawy należy uznać opinię pisemną złożoną przez biegłego sądowego W. K.. Sąd Rejonowy uznał wnioski zawarte w tej opinii za wiarygodne, gdyż opinia została sporządzona fachowo, rzetelnie i poparta była prawidłową analizą zebranego materiału dowodowego. Tym samym, zdaniem Sądu Rejonowy opinia jest przekonująca, trafna i stanowi obiektywny dowód w sprawie.

Natomiast opinia biegłego P. H. (1) nie została wzięta pod uwagę przez Sąd Rejonowy, bowiem biegły ten zamiast ustalić koszty naprawy powypadkowej pojazdu oraz to, czy pojazd w wyniku naprawy utracił w jakimś stopniu wartość handlową, wyliczył jedynie wartość pojazdu przed kolizją i po kolizji. W rezultacie przedmiotowa opinia nie nadawała się do wykorzystania przez Sąd rejonowy, gdyż została sporządzona przez biegłego wadliwie.

W ocenie Sądu Rejonowego, zgłoszone przez powoda żądanie zasługiwało co do zasady na uwzględnienie, albowiem przedstawiona w sprawie argumentacja była przekonująca zakresie obejmującym wypłatę dodatkowego odszkodowania w kwocie 4.515,81 złotych, gdyż powód w sposób należyty wykazał, iż pozwany bezpodstawnie odmówił wypłaty odszkodowania w tym zakresie.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zarówno podstawy jak i wysokość dochodzonych roszczeń. Sąd I instancji wskazał, iż niezależnie od przyczyny powstania szkody, poszkodowany - występujący w procesie sądowym w charakterze powoda - aby uzyskać odszkodowanie, musi wykazać, że szkodę wyrządził mu pozwany (udowodnić okoliczności faktyczne, w jakich doszło do wyrządzenia szkody) oraz wysokość tej szkody (tak SN w orzeczenie z 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNCP 9/70, póż. 147).

Sąd Rejonowy ustalił, że okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie było zaistnienie kolizji wywołanej zderzeniem się pojazdów mechanicznych w rozumieniu art. 436 § 2 kc, uzasadniającej istnienie po stronie (...) Towarzystwo Ubezpieczeń spółka akcyjna z siedzibą w W. odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 822 § 1 kc). Kwestią sporną podlegającą wyjaśnieniu w toku postępowania było zaś ustalenie wysokości odszkodowania należnego powodowi.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania miał dowód z opinii biegłego sądowego W. K., a w szczególności dokonane przez niego wyliczenia. W swojej opinii biegły ten wyliczył na kwotę 49.189,68 złotych wraz z podatkiem VAT koszt naprawy w zakresie technicznie niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym samochodu marki (...) o półtorarocznym okresie użytkowania. Biegły wskazał także, iż ubytek wartości rynkowej samochodu marki (...) w wyniku zdarzenia drogowego, po przeprowadzonej naprawie w sposób profesjonalny, wynosi 2.144 złotych. Nadto biegły wskazał, iż do kalkulacji kosztów naprawy przyjął stawki 105 zł/rbg w zakresie prac blacharsko - monterskich oraz 120 zł/rbg odnośnie prac lakierniczych. Sąd Rejonowy w całości podzielił wnioski płynące z opinii biegłego, a w szczególności dokonane przez biegłego wyliczenia, uznając je za własne.

Sąd Rejonowy w całości zaaprobował orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Warto przy tym wskazać, iż kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” są koszty - ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego serwis naprawczy dokonujący naprawy samochodu. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma przy tym znaczenia fakt, czy ceny te odbiegają, tzn. są wyższe, czy też nie od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku, przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania nie kompensowałyby, bowiem poniesionej przez poszkodowanego szkody w sytuacji, gdy dokonuje on naprawy w serwisie producenta, gdzie ceny są wyższe od przeciętnych. Należy w tym miejscu stwierdzić, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego serwisu czy też warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Jest zupełnie zrozumiałym, zdaniem Sądu I instancji, iż - z uwagi na jakość świadczonych usług, jak i stosowane czysci - poszkodowany ma prawo korzystać z autoryzowanego serwisu naprawczego związanego z określoną marką samochodu.

Mając na uwadze dokonane powyżej rozważania Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powodowi przysługuje uzupełnienie wypłaconego już odszkodowania kwotą 4.515,81 złotych, stanowiące różnicę pomiędzy odszkodowaniem należnym (49.065,00 złotych), a już wypłaconym przez pozwanego (44.549,81 złotych) - należy bowiem pamiętać, iż zasadą odpowiedzialności odszkodowawczej jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zaistnienia zdarzenia powodującego obowiązek odszkodowawczy. W rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego rzecz powinna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody. Sąd Rejonowy wskazał, że odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie - czyli ubytek wartości handlowej. Tym samym mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 2.144 złotych tytułem ubytku wartości rynkowej w uszkodzonym pojeździe - zgodnie z opinią biegłego.

Sąd Rejonowy przywołał, że pozwany w toku niniejszego procesu podnosił, iż naprawa pojazdu powoda jest ekonomicznie nieuzasadniona, albowiem koszt naprawy określony na łączną kwotę 51.333,68 złotych, przekroczy wartość pojazdu przed szkodą, która wynosiła 53.600 złotych. Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, jednak, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku, a taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Reasumując zatem powyższe Sąd Rejonowy wskazał, iż taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie, albowiem całe odszkodowanie za pojazd marki (...) miało wynieść łącznie 51.209,00 złotych, na którą składała się kwota 49.065,00 złotych tytułem kosztów naprawy pojazdu oraz kwota 2.144 złote tytułem ubytku wartości rynkowej pojazdu, natomiast wartość pojazdu sprzed wypadku została określona na kwotę 53.600 zł, a więc na kwotę mniejszą. Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż koszty naprawy pojazdu powoda absolutnie nie przekraczają wartości tego pojazdu sprzed wypadku, a zatem brak jest podstaw do uznania przedmiotowej szkody jako „szkody całkowitej”.

W toku postępowania przed Sądem I instancji powód ograniczył żądanie do kwoty 4.515,81 złotych (wobec zapłaty przez pozwanego części kwoty objętej pozwem), cofając powództwo w pozostałej części ze zrzeczeniem się roszczenia, wobec czego Sąd Rejonowy umorzył w tym zakresie postępowanie.

Orzekając o żądaniu w zakresie odsetek ustawowych Sąd Rejonowy miał na uwadze dyspozycje wynikające z brzmienia art. 481 kc jak również wynikające z treści art. 817 kc. Z analizy akt szkodowych wynika, iż w dniu 4 kwietnia 2009 roku pozwany wypłacił na rzecz powoda - po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego - odszkodowanie w kwocie 36.515,73 złote, a zatem okoliczności sprawy już wtedy były wyjaśnione. W tej sytuacji, Sąd I instancji, stwierdzić, że żądanie odsetek od dnia 5 kwietnia 2009 roku jest zasadne. Ponadto, w związku z dokonaną przez pozwanego zapłatą kwoty- 8.033,46 złotych w toku niniejszego procesu, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego (na żądanie powoda) odsetki ustawowe od kwoty 8.033,46 złotych obliczone od dnia 5 kwietnia 2009 roku do dnia 13 listopada 2009 roku. Natomiast, odsetki ustawowe od rozszerzonego powództwa o kwotę. 2.144,00 złotych zgłoszonego na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2011 roku, zasądził od dnia 28 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty - bowiem roszczenie to stało się wymagalne - dopiero od dnia jego zgłoszenia na rozprawie.

Na podstawie art. 108 kpc w zw. z art. 98 kpc Sąd Rejonowy orzekł, iż pozwany zwróci powodowi w całości poniesione przez niego koszty postępowania, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów Referendarzowi Sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżam w części wyrok Sądu Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 12 maja 2011 r. wskazanej w pkt III i pkt V, wyrokowi zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego polegające na niewłaściwym zastosowaniu przepisu art. 233 kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie za udowodnione faktu, że w wyniku zdarzenia z dnia 18 stycznia 2008 r. powstała szkoda w pojeździe marki (...) o nr rej. (...) w postaci utraty jego wartości handlowej, podczas gdy powód nie naprawił ww. pojazdu a tym samym nie udowodnił wystąpienia szkody w powyższym zakresie; w konsekwencji wydanie nieprawidłowego orzeczenia.

Apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. III poprzez oddalenie powództwa,
2. rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych,
3. ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w części wskazanej w pkt III i V niniejszej apelacji oraz o przekazanie sprawy do sądu I instancji celem jej ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania przed sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie może zostać uwzględniona.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a kwestionowane rozstrzygnięcie – zarówno w sferze jego podstawy faktycznej jak i prawnej – jest w ocenie Sądu odwoławczego trafne i w pełni odpowiadające prawu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je w całości za własne.

Sąd Okręgowy uważa, że Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłową – zgodną z zasadami wynikającymi z przepisu art. 233 § 1 kpc – ocenę materiału dowodowego przedstawionego w trakcie niniejszego postępowania i wyprowadził na jej podstawie słuszne wnioski co do faktów, mogących być w tej sprawie uznane za udowodnione. To zaś posłużyło do dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny poddanego mu pod osąd żądania na podstawie właściwie przywołanych przepisów prawa w postaci odpowiedniej kwalifikacji i subsumpcji.

Pozwany zakwestionował wyrok wydany w niniejszej sprawie co do kwoty 2.144 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem utraty wartości handlowej pojazdu kwestionując, iż możliwe jest uwzględnienie powyższej kwoty, jedynie w przypadku naprawienia samochodu. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 listopada 2001 r. (sygn. akt III CZP 68/01) stwierdził, że „odszkodowanie, ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym nie ma znaczenia fakt, że poszkodowany nie wykonał jeszcze naprawy pojazdu, na co zwrócił już uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88”.

W niniejszej sprawie, w opinii Sądu Okręgowego, bez znaczenia jest zatem fakt, czy powód dokonał naprawy pojazdu czy też nie. Zgodnie z niekwestionowaną przez powoda, opinią biegłego sądowego W. K., wartość ubytku handlowego pojazdu została wyliczona w najbardziej korzystny dla pozwanego sposób, tj. z założeniem, że pojazd został naprawiony w sposób profesjonalny, przy użyciu części oryginalnych, w autoryzowanym zakładzie. Oczywistym zdaniem Sądu Okręgowego jest fakt, wartość handlowa pojazdu w wyniku uszkodzenia, choćby później wyeliminowanego, zmalała w stosunku do tej, jaką pojazd ten miałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony. A zatem podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, iż kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.